

## KOMUNIKAT INFORMACYJNY

z dnia 15. lipca 1919 roku.

## U K R A I N A.

## Ruch powstańczy.

Charakterystyką obecnego położenia na Ukrainie jest powstanie coraz to nowych partji - oddziałów a właściwie band, które wstępują do walki z bolszewikami, czy też petlurowcami, nie mając przy tym żadnego celu politycznego, tylko korzystają z panującego w całym kraju chaosu, aby rabować i grabić. Ruch ten naogół cechuje także silny antysemityzm, to też działalność band rozpoczyna się zwykle od pogromów żydowskich.

Powstania te tłumione przez bolszewików z całą bezwzględnością powstają nanowo po pewnym czasie lub w innych miejscowościach.

Najsilniejsza partja jest tak zwana "zielona" armja Grigorjewa, która cieszy się dziś największą popularnością na Ukrainie. Bandy jego, aczkolwiek są liczne jednak niedostatecznie uzbrojone i nieorganizowane, operują przeważnie w rejonie Odessy.

Z Grigorjewym stara się nawiązać stosunki Petlura, aby wspólnymi siłami zwalczyć bolszewików. Wysłał mu również oficerów dla zorganizowania armji. Na razie jednak Grigorjew nie określił jasno swego stosunku do Petlury. Na zupełnie innym południu rozpoczyna się przed kilku tygodniami nowy ruch chłopski na granicy gubernji wołyńskiej i Podolskiej. Kieruje nim niejaki Szyzko a siły jego wynoszące niedawno 5.000 ludzi zwiększają się z dniem każdym.

Ruch ten przybiera coraz większe rozmiary i ogarnął już Naśław, Szepetówkę, Zdołbunowo, Ostróg i Sumsk.

Wprawdzie udało się bolszewikom rozbić powstańców / 3.7. / pod Jampolem, lecz ci ostatni rozszerzają swą działalność w okolicy Starokonstantynowa i Zdołbunowa.

Bandy Szyzki składają się przeważnie z zamożniejszych właścicieli a nawet obywateli ziemskich, broniących swych posiadłości przed ciągłymi rabunkami ze strony bolszewików i petlurowców. Ma brać w niem udział dużo Polaków, a i naogół ruch ten liczy na pomoc wojsk naszych, które ich zdaniem jedne tylko mogą uwolnić kraj od ciągłych niepokojów i zaprowadzić ład i porządek.

Wiadomości powyższe zasługują na wiarę, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że okolice w których powstały bandy Szyzki / Starokonstantynów, Teofilpol i Jampol / są w dużej ilości zaludnione przez Polaków, którzy w organizacji tego powstania niezawodnie brali udział i możliwe, że nadała mu dziś pewien charakter polityczny.

Ukraińcy ze swej strony starają się również pozyskać powstańców, szerząc wiadomości o rzekomych rabunkach, których dopuszcza się wszędzie armja polska.

## Sytuacja wojskowa.

W ostatnich dniach ponieśli petlurowcy szereg klęsk, tracąc Wołoczyska, Płoskirów, Deraznię i chwilowo zajęta przez nich Zmerynka. Obecnie cofają się oni wzdłuż linii kolejowej na Kamieniec Podolski i ostatnio opuścili stację Jarmolińce. Natomiast na froncie od Baru do Dniestrza panuje zupełny spokój.

## Ocena sytuacji.

- 1/. Pod względem politycznym: Petlura, którego sytuacja staje się coraz krytyczniejsza, stara się wciąż usilnie o połączenie się z Grigorjewem. Ten ostatni dotąd jednak nie określił jeszcze swego stosunku do rządu Ukrainy Nadnie-



przańskiej. Powstanie Szyzki nie nosi narazie żadnego jeszcze wybitnego charakteru politycznego, a wobec biorącej w niem udział dużej ilości Polaków nawet ze sfery inteligencji może być przy energicznej agitacji i pewnym poparciu doskonale wykorzystane dla wzmocnienia naszych tyłów na Ukrainie.

- 2/. Pod względem wojskowym: Ostatnie klęski poniesione przez armję Petlury mogą mieć decydujący wpływ na bieg dalszych operacji na tym froncie a nawet na samą kwestję istnienia Ukrainy Nadnieprzańskiej. Przez utratę ważnej linii kolejowej Wołoczyska - Deraznia zostali ukraińcy pozbawieni możliwości szybkiego przesuwania oddziałów wzdłuż frontu, oraz ważnej linii kolejowej Kamieniec Podolski - Płoskirów - Deraznia. Również stracili oni podstawę operacyjną - Płoskirów. Przez odebranie Zmerynki i odrzucenia ukr. na Bar została odrazu sparalizowana akcja mająca na celu połączenie się z Grigoriewem. Korpus Konowalca, walczący poprzednio na linii Wołoczyska - Płoskirów został zepchnięty na południe od Jarmoliniec i obecnie ma zapewne jako zadanie bezpośrednią obronę Kamieńca Podolskiego od północy.

R O S J A.

Sytuacja wojskowa.

Front zachodni, odcinek polsko-bolszewicki.

Rotbite w czasie ostatniej ofensywy polskiej w kierunku Mińskim oddziały bolszewickie, wchodzące w skład 17 dyw. i zach. dyw. początkowo rozpozwały bezładny ogień w kierunku Mińska i Połocka, wzdłuż linii kolejowej. Okazało się jednak, iż dyscyplina w oddziałach tych była dość wysoko postawioną, gdyż nawet rotbite już pułki starały się w czasie odwrotu zorganizować obronę. Korzystając z przywiezionych w ostatnich czasach posiłków z frontu wschodniego, uzupełnili bolszewicy dość szybko luki w tych szeregach i uzupełnili świeżym materiałem rotbite na froncie Mołodeczna i Pierszaja oddziały 17. dyw. i III. bryg. zach. dyw. Nie bacząc na to, iż Mińsk ewakuowany już jest od dawna, a obecnie ewakuują go bolszewicy nawet z oddziałów tyłowych, postawili oni widocznie brzość dostępu do Mińska i wysunawszy swe siły na północ-zachód od miasta, w kierunku Radoszkowicz, próbują nawet przejść do kontrataku.

Najsilniejsze uzupełnienia wleli dotychczas bolszewicy do zachodniej dywizji strzelców, której zadaniem jest właśnie obrona Mińska. III. Bryg. 17. dyw., zajmująca front na północ-zachód od Mińska wzdłuż kolei Mołodeczna - Mińsk również otrzymała znaczne posiłki.

17. dyw. broni obecnie drogi na Płock i węzła kolejowego Siesławino. Niewątpliwie dołożą bolszewicy wszelkich starań, aby utrzymać w swych rękach węzły Mińsk i Siesławino, wraz z utratą bowiem tych 3-ch punktów, musieliby oni zrezygnować z obrony terenu, położonego na prawym brzegu Berezyny.

Sądząc z ogólnej sytuacji bolszewicy, wzmocniają swą XV. armję mając własnie na widoku utrzymanie w swych rękach Mińska i Połocka wraz z Siesławinem, aby w odpowiednim momencie mieć możliwość rozwinąć akcję w celu odzyskania Mołodeczna a następnie Łunińca.

Działająca na odcinku Pińskim I. bryg. 8. dywizji zajęła obecnie pozycje na rzemixx Lan i bolszewicy gorączkowo przygotowują do obrony Moryrz i Kalinkowicze.

Niektóre oddziały tej brygady wycofywane już są na tyły. / 64. 66. p.p. części w Mozyrzu, 69. p.p. części w Bobrujsku / natomiast oczekiwać należy, że odcinek Piński znajduje się w najbliższym czasie zalany będzie przez świeżo uzupełnione pułki 8 dywizji jak 67. p.p. w sile 1200 bagnatów i 68. p.p. w sile 1200 bagnatów przybyłe już Homla / wywiad frontowy, depesza Pińska 13. VII. / 63. p.p. również w sile 1200 bagnatów przybyły do Złobina / depesza Pińska 13. VII. /

65. p.p. po walkach na froncie Siniawka - Gancewiczka wysłane zostały na odpoczynek i uzupełnienie do Mohylewa.



Zasilając swój front bolszewicy liczą się jednocześnie z możliwością odwrotu i spieszenie ewakuują Ródek.

Na froncie wołyński odbywają się znaczniejsze przegrupowania wojak bolszewickich. W Korostkaniu skoncentrowały się sztaby 3 ukr. pogr. dyw., I. sow. ukr. oraz sztab 11. internacjonalnej dywizji jazdy, która wchodzi w kład, a prawdopodobnie stanowi nawet jądro t.zw. "Sostawu Lenina", którego celem była jakoby akcja w kierunku Kowla, przy jednoczesnym naporze drugiej grupy t.zw. "Sostaw Trockiego", która znajdowała się między Dubnem i Równem i miała jakoby rozpocząć akcję w celu przezwyciężenia "Czerwonego korytarza" przez Galicję do Węgier. / wywiad frontowy dep. Lwowa B.W. 3629, 8.7. / Grupa ta składała się z t.zw. brygady Taraszczańskiej na froncie Wołyńskim pozostał tylko jeden baon, reszta zaś wojsk z tej grupy przerzuciona została na front petlurowski. Obecnie tego projektowana akcja na Galicję ze strony bolszewików została prawdopodobnie odłożona. Front od Równego do Zabaraza zajmuje pułki 2. sow. ukr. dyw. oraz bandy chłopskie, powyżej działają bandy uzbrojone Hykina i Rajskiego.

Z I. sow. dyw. ukr. w Równym pozostały tylko jeden baon l.p.p. / 300 ludzi / jedna komp. 2.p.p. / 100 l. / i jedna kompania 3.p.p. / 100 ludzi /, cała zaś prawie dywizja brała udział w walce z Petkura.

Na blizkich tyłach swych bolszewicy obecnie znowu niepokojeni są na froncie tym przez powstanie chłopskie.

Ocena sytuacji na froncie polsko-bolszewickim.

---

Z ogólnej sytuacji na froncie polsko-bolszewickim wynika, iż bolszewicy wzmacniają obecnie swój front i pragną koniecznie utrzymać się na prawym brzegu Brezyny, mając w swych rękach Mińsk, Połock i Siesławino, aby następnie mieć możność rozszerzyć swą akcję w kierunku zachodnim i ponownie zająć Mołodeczno Baranowicze oraz Łuminiec. Narazie z racji ciężkiej sytuacji na froncie Dońskim, oraz ciągłych walk na frontach wewnętrznych Ukrainy, bolszewicy nie będą w stanie rozpocząć kroków zaczepnych na froncie polskim i ograniczą się do obony ważnych dla siebie punktów.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Za zgodność odpisu:



## REFE RAT POLITYCZNY . DO SSA.

Przywódcy bolszewizmu, opanowawszy imperjum rosyjskie i organizując republiki sowieckie, chcąc zaprzeczyć jakimkolwiek pozorem imperjalizmu stworzyli nie jedno państwo sowieckie, lecz szereg republik narodowościowych: Rosji, Ukrainy, Litwy i Białorusi, Łotwy, Krymu i t.d. W rzeczywistości jednak republiki sowieckie posiadają jednolitą organizację państwa i armję a ludzie stojący na czele poszczególnych republik nie mają nic wspólnego z narodami, którymi rządzą. / np. komisarze ludowi republiki Lit.-Biał. Unszlicht - żyd, Leszczyński / Polak / i t.d. byli i są internacjonalistami, a z Litwą i Białorusią nic ich dotąd nie łączyło. /

Organizowanie państw narodowych, stanowić miała jedynie środek do zdobycia popularności dla idei bolszewizmu. Nie osiągnawszy zaś tego, zamaskowana międzynarodowość i imperjalizm Rosji Moskwy odsłoniły swoje oblicze.

Dążność do zjednoczenia republik sowieckich zjawia się od dołu t.j. republik mniejszych n.p. Litwy i Białorusi, ale należy podkreślić, że nie jest to wyrazem dążeń ludności, lecz komisarzy i przywódców partyjnych, nie mających nic wspólnego z narodowością litewską lub białoruską, a desygnowanych na te stanowiska przez międzynarodową Bolszewję Moskiewską. Ostatnie złudzenia odrębności republiki litewsko-Białoruskiej zostały rozchowane przez uszaloną w dniu 20. czerwca na zebraniu przedstawicieli tej republiki, rezolucję o treści następującej:

" Wspólne zebranie C.K.W. Rad robotniczych, włościańskich i wojskowych delegatów Litwy i Białorusi, miejskiej Rady delegatów robotniczych i żołnierskich i wszystkich zarządów zawodowych związków Mińska, przy udziale przewodniczącego W.C.K.W. Kalinina uroczyście wita w osobie tego ostatniego rosyjską republikę sowiecką jako sprzymierzoną, podziwiając sławną czerwoną armję, krwią swoją broniącą zdobycie rewolucji proletarjackiej we wszystkich sowieckich republikach i wyraża głębokie przekonanie, że przymierze związane między przyjezdnymi republikami sowieckimi w walce przeciw wspólnemu zewnętrznemu i wewnętrznemu wrogowi stanie się jeszcze silniejszym, że wreszcie z woli proletariatu i chłopskiej biedoty powstanie jedyna socjalistyczna i demokratyczna republika. Gdy dla walki przeciwko rewolucji socjalistycznej zjednoczyli się wszyscy grabieżcy światowi, gdy ze wszystkich stron we wściekłym ataku starają się zdusić republiki sowieckie, gdy stworzone ostatnie jakoby niezależne nacjonalistyczne burżuazyjne państwa Polski, Litwy, Łotwy, Estonii i t.d. są jedynie narzędziem w rękach katów klasy robotniczej i gnębieli narodów, wówczas, gdy marzą o wskrzeszeniu " Wielkiego kołczakowskiego państwa rosyjskiego " nie zaknąc dlatego setek tysięcy ludzi i miljonów pieniędzy gdy wszędzie gdzie sapią wprowadzają władze burżuazji i obszarników i rozpoczynają nowe poddaństwa klasy robotniczej i biedoty włościańskiej, pogromy i masowe rozstrzelania- w takiej chwili niezbędnym jest jak najściślejsze zespolenie wszystkich republik sowieckich. Przeciw jednemu frontowi wszechświatowej burżuazyjnej rewolucji musi być zorganizowany jednolity front światowej rewolucji proletarjackiej.

Wychojąc z tego założenia zgromadzenie potwierdza to zjednoczenie pod względem wojskowym, kolejowym, pocztowo-telegraficznym, finansowym i gospodarstwa narodowego republik sowieckich ogłoszone uroczyście na posiedzeniu C.K.W. w dniu 1. czerwca.

Zgromadzenie operując się na uszwałkach Rad Białorusi i Litwy, które wyrażały dążenie całego proletariatu i biedoty włościańskiej sowieckiej republiki L. i B. uważa zjednoczenie to jako pierwszy krok na drodze połączenia wszystkich socjalistycznych sowieckich republik jedną federacyjną republikę z jedyną Radą komisarzy ludowych jako najwyższego organu państwowego na czele.

Zgromadzenie poleca prezydium C.K.W. republiki L. i B.